



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Cena numeru „Dziennika Płockiego” 15 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

№ 89

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem.

PŁOCK, PONIEDZIAŁEK 16 KWIETNIA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł.

Z odnośnikiem do domów 6.50 zł.; na prowincji 7 zł.

Włoski lot do Bieguna Północnego.

BERLIN, 16.4 (Tel. wł.) „Der Montag” podaje wiadomość, jaką drogą iskrową otrzymać miała stacja radiowa w Stolpcu (Stolpen) na Pomorzu Niemieckim z pokładu sterowca „Italia”.

Według tej wiadomości sterowiec „Italia” miał dostać się w sferę burzy z błyskawicami i piorunami w okolicach miejscowości Klache na pograniczu Czechosłowacji i Niemiec. W depeszy tej gen. Nobile prosi o informacje w jaki sposób może wydosłać się z tego niebezpiecznego obszaru.

W Stolpcu panuje zatem przekonanie, że sterowiec „Italia” nie przybędzie wcześniej do Stolpca jak dopiero w poniedziałek nad ranem.

WIEN, 16.4 (Tel. wł.) Wiedeńska radiostacja otrzymała ze sterowca Włoskiego „Italia” wiadomość, który odbywa lot z Medjolanu do Bieguna Północnego, że sterowiec zbliża się do Wiednia. O godz. 10 ej rano wiadomość inna podana przez komendanta sterowca, gen. Nobile podaje, że „Italia” znajduje się o 100 kilometrów od Wiednia i będzie nad tem miastem o godz. 12 m. 30. Dopiero jednak o godz. 13 m. 55 sterowiec był widziany w Wiedniu i okolicach. Płynię on przez Wiedeń, Berno Morawskie i Pragę do Stolpca (po polsku Stolpca) na Pomorzu Niemieckim.

KATOWICE, 16.4 (Tel. wł.) Po wydostaniu się z obszaru burz sterowiec „Italia” późnym wieczorem znalazł się nad Katowicami, które dwukrotnie okrążył.

Radjostacja Katowicka usiłowała nawiązać kontakt z gen. Nobile i zaprosiła go do lądowania na lotnisku w Katowicach. Jednak bez skutecznego. Gen. Nobile zapytywał czy nie ma jakiego lotniska w jednej z miejscowości a dowiedziawszy się, że nie ma poszybował dalej.

WIEN, 16.4 (Tel. wł.) Wskutek wielkiej mgły i niesprzyjających warunków atmosferycznych sterowiec „Italia” kilkakrotnie okrążył Wiedeń, aby z przeprowadzić meteorologicznych wynioskować, jaką drogą ma lecieć dalej.

STOLPEN, 16.4 (Tel. wł.) Wczoraj małe miasteczko na Pomorzu Niemieckim Stolpe zaroilo się od dziennikarzy i przedstawicieli władz berlińskich, którzy mieli oczekiwać na opuszczenie się „Italji” jaka przed lotem do Bieguna Północnego miała się tutaj zaopatrzyć w materiały pędne. Wskutek wiadomości nadocho-

Ile głosów padło na Prezydenta Portugalji.

LIZBONA, 16.4 (tel. wł.). Ostatnie obliczenia głosów przy wyborach na prezydenta Republiki Portugalskiej, Carrozw, wykazują, że na tego kandydata padło głosów 738,065.

Konferencja min. Czechowicza z p. Deweyem.

WARSZAWA, dn. 16.4 (tel. wł.) W sobotę ub. p. min. Czechowicz odbył dłuższą konferencję z doradcą amerykańskim p. Deweyem w związku zapowiedzianym przyjazdem do Polski przedstawicieli Bankers Trustu.

Titulescu i Marinkowicz.

GENEWA, dn. 16.4 (tel. wł.) Rumuński min. spraw zagranicznych p. Titulescu odbył konferencję z bawiącym pod Genewą na kuracji jugosłowiańskim min. spraw zagranicznych p. Marinkowiczem.

dzających z pokładu „Italia” wieczorem zapanował nastrój dość pesymistyczny.

„Italia” leci z szybkością średnio 50 klm. na godzinę i natrafiła na okres burz. Spodziewają się jej w Stolpen dopiero dziś o 5 lub 6 g. rano.

GLIWICE, 16.4 (Tel. wł.) Wczoraj o g. 11 m. 30 w noocy sterowiec „Italia” zaczął opadać powoli na lotnisku w Gliwicach.

Straszny wypadek w Berlinie.

BERLIN 16.4 (Tel. wł.) Wczoraj trmwał złożony z trzech wagonów, a wiozący publiczność matchu footballowego wykoleił się na skrajnie w największym pędzie i to tak nie-

„Bremen” wylądował o 1700 kim. od New Yorku na bezludnej wyspie, należącej do Kanady.

NEW YORK, dn. 16.4 (tel. wł.). Bremen wylądował w pobliżu Labradoru, na wysepce Greenley Island koło Point Arrow w pobliżu zatoki Elle Island, dzielącej Nową Funlandję od Labradoru, a więc na terenie kanadyjskim.

Zamierzone podjęcie dalszego lotu przez samolot Bremen musiało być

zaniechane, uszkodzenie samolotu bowiem okazało się w czasie reperacji duto poważniejsze, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Jeden z popołudniowych dzienników berlińskich donosi, że żona lotnika Koehlego wyjechała parowcem do Nowego Jorku, aby spotkać się tam z mężem.

NEW YORK, dn. 16.4 (tel. wł.). Linne próby nawiązania łączności telegraficznej lub telefonicznej z lotnikami niemieckimi aeroplanu „Bremen”, który wylądował na wysepce Greenley—pozostały dotąd bez skutku. Także zapytanie, czy pragną oni środków pędnych, z oddalonego o 50 km metrów od wyspy Port-Elan, pozostało bez odpowiedzi.

Wczoraj wyleciało z New Yorku kilka aparatów z dziennikarzami, fotografami i zapasami materiałów pędowych do Greenley.

Trzęsienie ziemi w Rumunji.

BUKARESZT, dn. 16.4 (tel. wł.). Wczoraj o godzinie 11-iej rano odczułto w Rumunji kilka wstrząsów ziemi, które, na szczęście, nie pociągnęły

żadnych ofiar w ludziach. Straty, wyrażone przez te wstrząsy ziemi, są małe.

Trzęsienie ziemi w Peru.

LIMA, 16.4 (tel. wł.) Okolice miejscowości Puno nawiedziło silne trzęsienie ziemi tak, że wiele osób uległo zranieniu.

Wiadomości o trzęsieniu nadeszły z kilkadziesiąt do Limy z opóź-

nieniem wskutek tego, że komunikacja telefoniczna i telegraficzna uległa całkowitej przerwie. Upłynie zapewne jeszcze kilka dni zanim świat dowie się o rozmiarach tej klęski i cyfrze wielkich strat.

Niemieckie umizgi do Anglii.

BERLIN, dnia 16.4 (tel. wł.). W sobotę ubiegłego tygodnia min. Stressemann wydał bankiet na cześć bawiącego w Berlinie angielskiego sekretarza stanu do Indji Lorda Birkenheada. Na bankiecie tym byli obecni, między innymi, Kuchlmann, b. min. Reichswchry von Seeckt, sporo osób ze sfer poselskich, politycznych i gospodarszych. Bardzo

serdeczne przemówienie wygłosił na cześć Lorda Birkenheada min. Stressemann, w którym czynił niedwuznaczne aluzje co do pragnienia Niemiec jaknaśiślej współpracy z Anglią, na której poparcie Niemcy powołują się Lidze Narodów nie zawiodły się.

Lord Birkenhead w swej odpowiedzi także bardzo serdecznej okazał się wobec powściągliwy.

Zgon margrabiego Trematou.

LONDYN 16.4 (Tel. wł.) Donoszą tutaj z Paryża, że margrabia Trematou, jedyny syn i spadkobierca Lorda Athlene i księżniczki Ale-

kzandry, siostrzenicy królowej Marii zmarł na skutek odniesionych ran w wypadku samochodowym pod Lyonem.

Rada Naczelna P. P. S.

WARSZAWA, dn. 16.4 (tel. wł.). Wczoraj obradowała Rada Naczelna Polskiej Partji Socjalistycznej pod przewodnictwem p. Diamanda. Przyjęto najpierw zgłoszenie ustąpienia p. Dązińskiego ze stanowiska przewodniczącego Rady, a to wskutek objęcia marszałkowatwa Sejmu. Re-

ferat o sytuacji politycznej wygłosił poseł Niedziałkowski. Następnie wskutek rocznicy zgonu towarzysza Perla — Rada udala się na cmentarz, gdzie bójówka P. P. S. oddała nad mogiłą salwę honorową z rewolwerów. Po południu wygłoszono szereg referatów z różnych dziedzin działalności partji.

Minister Zaleski w Rzymie.

RZYM, 16.4 (Tel. wł.). Z racji pobytu min. Zaleskiego w Rzymie premier Mussolini wydał bankiet na cześć min. Zaleskiego. W toaście swym premier Mussolini przypomniał wielkie stosunki, które łączyły Włochy z Polską i przypomniał stanowisko, jakie zajęło Królestwo Włoskie w sprawie niepodległości Polski oraz podkreślił obecne sukcesy polskie na polu pokojowym, sjednoczenia dualnie i gospodarszym—stwierdzając że Polska jest zdrowym elementem w koncercie pokojowym Europy a Włochy odczuwają potrzebę wzmacnienia współpracy z Polską. W toaście swym min. Zaleski szerzej zatrzymał się nad wielkimi stosunkami Polski z Włochami i u-

wypuklił uznanie nowych granic wschodnich przez Włochy, które pierwsze to uczyniły.

RZYM, 16.4 (Tel. wł.) W poselstwie polskiem przy Kwirynale wydał min. Zaleski śniadanie na cześć profera Mussoliniego. Oprócz premiera Mussoliniego byli na tem śniadaniu Min. Sp. Wew. Rocco, min. handlu Volpi, min. Fedele i wielu innych polityków. Ze strony polskiej był min. Zaleski z małżonką, poseł Knoll i personel poselstwa z paniami.

Po śniadaniu odbył się raut dla osób ze sfer dyplomatycznych, korpusu dyplomatycznego, deputowanych senatorów i t. d. Razem w raucie wzięło udział z górą 200 osób z najwplywowych sfer rzymskich,

Trzęsienie ziemi w Bułgarii.

SOFJA, 16.4 (tel. wł.). Wielkie trzęsienie ziemi które nawiedziło Bułgarię w sobotę ubiegłą dopiero obecnie da się ocenić.

Prezes Rady Ministrów Ljaperev który udał się zaraz na miejsce katastrofy donosi, że trzęsienie dotknęło 20 miejscowości.

Na obszarze tym mieszka około 120.000 ludzi, którzy nocują pod gołym niebem. W centrum trzęsienia t. j. w miejscowości Czirpan wszystkie domy uległy zniszczeniu, wieś Emarerewo zniknęła z powierzchni ziemi.

Pięciotysięczne miasteczko Borysograd straciło 3/4 domów. W Czirpan cudem w szpitalu ocalili wszyscy chorzy za wyjątkiem 1 kobiety.

Małe straty przypisują tutaj tej okoliczności, że trzęsienie ziemi wypadło ra o Wielką Sobotę według starego stylu, gdy ludność przeważnie była w drodze do świątyni.

Po zamachu medjolańskim.

MEDJOLAN, dn. 16.4 (tel. wł.). Policja medjolańska stwierdziła, że zamachu bombowego na Króla dokonali anarchoiści. Podobno władze bezpieczeństwa wpadły już na trop sprawców zamachu.

Po zamknięciu kroniki.

Młodzi podpalacze.

W zagajniku należącym do majątku Osiek gm. Makolin wypaliło się około 4 morgów trawy. Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że ogień powstał wskutek podpalenia. Jako sprawców podpalenia policja zatrzymała 14 letnich Gdaka i Mikolajczyka.

Straty obliczono na 6.000 zł.

Ładny małżonek.

Kasprzak Bronisława ze wsi Rostkowice zameldowała policji o przywłaszczenie przez jej męża 4 sztuki bydła, maciorę, konia, żrebaka oraz słoza. Inwentarz ten należał do małoletnich sukcesorów Kasprzakowej z jej pierwszego małż. Wartość powyższego obliczono na 3078 zł.

Dochodzenie prowadzi Wydział policji Śledczej.

W sprawie hodowli jedwabników.

W jesieni omawialiśmy szeroko na tem miejscu wysoką dochodowość hodowli jedwabników i warunki konieczne dla jej rozwinęcia w naszych okolicach. Ogólny wniosek był taki, że nowa ta gałąź produkcji może się u nas rozwinąć za lat kilkanaście — o ile natychmiast przystąpimy do sadzenia drzew morwowych. Dokładne bowiem obliczenia wykazują, że jedna najmniejsza rentująca hodowla (25 gramów jajeczek) potrzebuje 44 kilkunastoletnich drzew morwy.

Zważywszy, że na Mazowszu Płockiem drzew tych prawie nie ma, wystąpiłszy z apelem do instytucji samorządowych oraz organizacji gospodarczych, aby natychmiast przystąpiły do sadzenia morwy, tak, jak to się dzieje już w całym kraju.

Niestety, jedyna pora odpowiednia do sadzenia drzew, to jest wiosna, jest już prawie w rozkwicie, a w sprawie tej u nas nic nie zrobiono. Magistrat i Sejmik zupełnie się tą sprawą nie zainteresowały, a sekcja jedwabnicza wyłoniona przy T-stwie Pań Katolickich również zasnęła w beczynności. A wielka szkoda. Jedyny odpowiedni termin sadzenia morw znów minie niewyzyskany.

Zupełnie inaczej dzieje się w reszcie kraju.

Zrzeszenie hodowli jedwabników w kraju naszym rośnie. I słusznie, bo ta nowa gałąź produkcji w Polsce i w przemyśle stanowi o dobrobycie wielu krajów.

Zainteresowanie się hodowlą jedwabników widzimy nie tylko wśród rolników polskich. Polskie koleje P. zakładają szkółki morwy i sadzą żywopłoty morwowe wzdłuż torów kolejowych. Ministerstwo Robót Publicznych poleca wysadzanie dróg morwami. Bardzo dużo sejmików i gmin wysadza morwami drogi. Poszczególne garnizony wojskowe wysadzają w większych ilościach morwę, ażeby żołnierz nauczył się hodowli jedwabników i zawdzielił tę umiejętność do domów. Do współpracy zgłasza się i nauczycielstwo polskie, wysadzając drzewa morwowe przy szkołach i hodując z dziećmi jedwabniki. Zgłasza się i duchowieństwo,

prowadząc hodowlę na plebanjach i rozpowszechniając ten przemysł w parafjach.

Jedwabnictwo jest czemś znacznie większem pod względem rentowności, niż takie uboczne przemysły, jak hodowla pszczoł, gołębi, królików lub wikliniarstwo. Poza tem jedwabnictwo — to nie tylko hodowla, lecz i wielki przemysł i wielki handel.

Ciekawe uwagi ogłasza o tem p. St. Witaczkówna, kierowniczka stacji doświadczalnej dla jedwabników w Milanówku.

Przeciętny hodowca jedwabników hodując je raz do roku w niewielkiej ilości, wytwarza jednocześnie pewną ilość surowca jedwabnego, tak cennego i poszukiwanego na rynkach całego świata. Owe drobne ilości oprzędów, wyprodukowane przez poszczególnych hodowców, stanowią w sumie dziesiątki i setki milionów kilogramów, których wartość sięga miliardów złotych. Tak więc np. drobni hodowcy Japonii produkują w sumie 322.000.000 klg. oprzędów jedwabnych wartości przeszło 3 miliardy zł. Rolnicy włoscy produkują łącznie 57 milionów klg. oprzędów, wartości 500 milionów zł. Francja produkuje 4.500.000 klg. oprzędów, wartości przeszło 40 milj. zł. Nasi najbliżsi sąsiedzi, którzy dopiero od niedawna zaczęli rozpowszechniać u siebie jedwabnictwo Bułgaria, Rumunia, Węgry, Czechy — produkują 3.500.000 klg. oprzędów, wartości przeszło 30 milionów zł.

Zatem kraj, który posiada rozwiniętą chociażby tylko hodowlę jedwabników, nie licząc przemysłu jedwabnego — zwiększa swe posiadanie o setki milionów złotych.

Ale nie dość na tem. Z chwilą, gdy pojawia się surowiec — powstaje w kraju przemysł jedwabny, rozgałęziający się na wiele działów. Obejmuje on przede wszystkim przemysł jedwabny włókienniczy, wytwarzający prócz materiałów na odzież — jedwab dla celów elektrotechniki, lotnictwa, wyrobu amunicji. Przemysł galanteryjny jedwabny; przemysł artystyczny, przemysł stosowany, przemysł wytwarza-

jący jajeczka do hodowli i przybory do hodowli. Dalej przemysł maszynowy, wytwarzający specjalne maszyny do wymieni-nych produkcji, oraz szereg innych pomniejszych gałęzi przemysłu jedwabnego.

Nieodłącznym jednak również zjawiskiem rozwoju przemysłu jest wielki rozwój handlu. Kraj przestaje importować jedwab z zagranicy, staje się eksporterem jedwabiu. Za sprzedany jedwab zagranicą otrzymuje rokrocznie miliony i miliardy złotych. Dla przykładu jak wielkie sumy zarabiać można na eksporcie, przytoczymy Japonię, która za wysłany jedwab zdobywa rokrocznie około 35 miliarda zł. przytoczymy Włochy, zdobywające około 1.8 miliarda złotych.

Polska sprowadza rokrocznie jedwabiu za sumę przeciętnie złotych 50.000.000, wyzbywając się tych pieniędzy. Tym czasem gdyby tylko kilka tysięcy osób w Polsce hodowało jedwabniki, już wyprodukowany surowiec pokryłby zapotrzebowanie kraju na jedwab. Owe kilkadziesiąt milionów złotych zostałyby w rękach hodowców jedwabników, w rękach tych, którzyby przerobili surowiec na jedwabne wyroby. Z kraju importującego jedwab, moglibyśmy niezadługo stać się krajem eksportującym ten tak poszukiwany i wysoko ceniony produkt. Bo, jak wskazują dane statystyczne, w miarę wzrostu kultury, zapotrzebowanie na jedwab silnie wzrasta i jest już rzeczą pewną, że obecnie żaden kraj nie może się już bez jedwabiu obyć. Ko.

Wielkie pożyczki inwestycyjne.

Przybywa do Warszawy generalny dyrektor Bankers Trustu, p. Tillneye, który przeprowadzi z Rządem polskim rokowania w sprawie realizacji wielkiego planu finansowego Rządu, obejmującego inwestycje kolejowe, municypalne i rolne. Rokowania te obejmą całokształt projektów pożyczkowych Rządu.

Ponieważ pierwsze miejsce hipoteki kolejowej obsadzone jest przez t. zw. pożyczkę Dillonowską, nowa wielka pożyczka kolejowa będzie miała charakter wybitnie inwestycyjny i ma być wpłacana ratami w ciągu kilku lat.

Równolegle będzie omawiany projekt rządowy pożyczek municypalnych i rolnych. Polega on na umieszczeniu tych pożyczek zagranicą przez „Bankers Trust” i „House National Read et Comp.” w listach zastawnych ziemskich i obligacjach komunalnych.

Byłyby to obligacje Banku Gospod. Kraj., wystawione na podstawie pożyczek udzielonych samorządowi, i Państwowego Banku Rolnego udzielonych rolnictwu.

Pożyczki rolne były przeznaczane na melioracje municypalne — na budowę szkół, szpitali i innych gmachów.

Realizacja wszystkich tych pożyczek nastąpiłaby w ciągu kilku lat.

P. Tillneye ma pozostać w Polsce przez 7 dni. W ciągu tego czasu zapozna się on dokładnie z projektami rządowymi zbada możliwości ich oszczędnego sfinansowania i określi sumę pożyczkową na pierwszy rok i w przybliżeniu — na lata następne.

Zasiłek dla emerytów, wdów i sierot.

Ministerstwo skarbu komunikuje, iż wypłata przyznanego emerytom, wdowom i sierotom ustawą z dnia 31 marca r. b. o provizorium budżetowym jednorazowego zasiłku w wysokości 45 proc. uposażenia miesięcznego nastąpi z opóźnieniem 10 ciodniowem t. j. w dniach 2 maja i 2 czerwca r. b., jak przewidywała ustawa.

Wypłata zasiłków emerytom, wdowom i sierotom odbywa się drogą cze-

ków P. K. O., których przygotowanie wymaga miesiąca czasu, wysłanie zaś musi być dokonane na tydzień przed terminem płatności ażeby wypłata mogła nastąpić w terminie. Dokonanie wypłaty w dniach 20 kwietnia i 20 maja r. b. połączone z dwukrotnym przygotowaniem i wysyłką czeków spowodowałyby zwłokę w wypłacie ustawowego zaopatrzenia na maj i czerwiec

W SPRAWIE ULEPSZEŃ SCENICZNYCH

Wesela na Kurpiach

Artykuł p. W. M. w n. 78 „Dziennika Płockiego” o potęgających zmianach i ulepszeniach w „Weselu na Kurpiach” zawiera wiadomości trafnych o strasznych, dotyczących zarówno treści i układu „Wesela”, jak i wystawienia go na scenie płockiej. Uwagi krytyczne o tym pięknym utworze scenicznym ks. Wł. Skierkowskiego potęgane są właśnie obecnie, gdy „Wesele” grane jest wśród swojaków, będą bowiem nacechowane żywością i chęcią przysłuchania się zarówno autorowi, jak i zespołowi artystów płockich z p. dyr. Tad. Skarszyńskim na czele.

Wobec tego niech i mnie będzie wolno podać garść własnych spostrzeżeń, uzupełniających w niektórych szczegółach artykuł p. W. M. Przedewszystkiem uwerturę długą i nudną należy streścić murycznie.

Nie byłbym, jak chce p. W. M. za wprowadzaniem nowych m. tyków na początku aktu pierwszego, zato uważam, iż Marysia, szukająca Jonecka, winna bezwarunkowo śpiewać na scenie, a natomiast poza sceną, w odpowiednim momencie, niech odezwie się z oddali furarka oraz o raz bliższy śpiew Jonecka, o osem Marysia później wspomina, a co niegrzecznie ouszczono, czyniąc początek przedstawienia nieciekawym.

Co do początku aktu czwartego, to, zgadzając się teoretycznie z p. W. M., iż rozmowa toczy się winna

raczej o sprawach, związanych z weselem, praktycznie, nie chcąc wprowadzać na chwilę tylko zbyt licznej obsady akt. rkiej, zgodziłbym się na pozostawienie opowieści o dawnych Kurpiach, z tem atoli zastrzeżeniem, że uczyni się z niej rozmowę osterch osób, żywą, urywaną, urozmaiconą krąceniem się Rosyny, zakończoną zaś śpiewem Dziewki, podług melodyj poprawowej wykonanym.

Uważam, że las w pierwszym akcie jest nie tylko zbyt ubogi i szablony, ale i samo tło ogólne posiada braki. Ponieważ „Wesele na Kurpiach” ma nie tylko bawić widza, ale i uoczyć poglądowo dlatego należy bacznie zwrócić uwagę nawet na drobne szczegóły, charakterystyczne dla elegancji polski Mazowsza. Wypada zatem umieścić gdzieś w głębi na tle bory kurpiowskiej chaty Klimka, choćby tylko namalowaną na płótnie, koło chaty zaś postawić kilka pszczołowych baroi, stanowiących przeciwieństwo wszystkim od wieków osadliwosti Puszczy. Dobry rysunek chaty kurpiowskiej podług W. Gersona podaje Oskar Kolberg w ośwartym tomie Mazowsza na str. 90. Wnętrze chaty Klimka razi nie tylko szablonością frysu, ale i brakiem porządku w ułożeniu „kruszyków”, czyli woszystych garnuszków glinianych, nie widok w chaosie charakterystycznej sarsyni kurpiowskiej, stół i stołki są ranezej w stylu zakopiańskim, szabrowa szafka przerasta pustką wewnętrzną, pomimo rzekomej samotności gospodarza, sito, zamiast na ścianie, leży na kotle, zimnej, chociaż siła gości się schodzi.

Zwrócić też należy uwagę na to, że chociaż aktorzy, grając „Wesele” już kilkanaście razy, oswoili się

z nim, to publiczność naogół wciąż jest nowa, widzi sztukę przeważnie po raz pierwszy, z tego względu tak sama gra artystów, jak i poprawna wymowa gwary kurpiowskiej winny być utrzymane za każdym razem na poziomie starannie odegranej premjery, bez niepotrzebnych szarżowań, takich np., jak ów niefortunny pomysł o chusteczka podczas śpiewu Teosia.

Uwagi powyższe skreśliłem z tym większym spokojem, że świetna wprost reżyserja, doskonałe wyszkolenie chóru, trafny dobór osób i ich gra naturalna i przebiegająca atmosferą puszczańską, zasługują naprawdę na sumienne uznanie. Typowym rajem jest sam dyrektor, pan Tadeusz Skarszyński; widziałem kiedyś na wsi pod Poznaniem podobną postać wójta: u obydwoch taka godność, rozważa, przejęcie, b. wiele, wiele z Piastów... Albo pan Berowicz, jako Klimek z Characiejbaldy, np. w tej scenie, kiedy idzie wolać Rosyny, lub gdy dodaje Joneckowi książeczka rocniocka po tysej kumbyle — tuć to Kurp wykapany w mowie, ruchach i dobrośliwej jego powołności... A p. Święcioka w roli Rosyny, szczególnie, gdy z przechwałką opowiada o rejsach i pampuchach, albo p. Weissowa, zamożna Solwodzińska, niezrównana w płaczu, świetna w podśmianach... Panina Poraska gra swą rolę z takim wdziękiem, a zarazem z prostotą naturalną, zyskując sobie ogólną sympatię. P. Pluczeński, młody, żywy widoczenie z natury, jakże trafnie pojął się roli Jonecka! I z mowy z ruchów, i z oczu — Solwodziak, z m. lo. P. Szadurska, jako csepiarka, dopiero w akcie IV, pełnym rozgwaru, życia, barwami i urozmaiconym, dochodzi do głosu, no i wybija

się na ośroł dzięki swej roli, dobrze pojętej. A zadanie łatwe nie było... P. Kwaskowski, jako Solwodziak p. Dominik w roli wesolka Dziewka, pokazali, jak się tańczy po kurpiowsku, Solwodziak poważnie, odważnie, z namaszczeniem, Dziewka, pełen udatnego komizmu. Nie zając nazwisk amatorów, występujących w barwnej zbiorowości, w rolach družbów i družhen, nie mogę obdarzyć ich poszczególnymi pochwałami, ogólnie tylko zaznaczyć, że harmonijną i piękną, przyczyniając się do uświetnienia przedstawienia.

„Wesele na Kurpiach” stanowi duonowy dorobek regionalny Mazowsza płockiego, a w szczególności Płocka i jego okolic, ponieważ 1) jego autor, ksiądz Władysław Skierkowski, jest naszym rodakiem i mieszka w Imielnicy pod Płockiem; 2) treść i gwara „Wesela” stanowią jakby gałąź dawnych zwycięstw mazowieckich i 3) zachęta do napisania tego pięknego utworu scenicznego wyszła od osób, które w zimie 1927 r. na 5 posiedzeniach Towarzystwa Naukowego Płockiego, słuchały ciekawych odczytów księdza Władysława Skierkowskiego o Puszczy Kurpiowskiej w pieśni, ilustrowanych muzyką i śpiewem prelegenta. Dlatego uważam, że zarówno samo miasto, jak i Sejmik Płocki winny postarać się o stałe dekoracje i ubiory dla „Wesela”, odzwierciedlające rzeczywistość kurpiowską nawet w drobnych szczegółach. Sama zaś rzecz sceniczna jest turowym prymitywem, który kiedyś później może zostać opracowany przez zdolnego kompozytora w prawdziwe arcydzieło.

Tomasz Ogończyk.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

KWIECIEŃ
16
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Benedykta W.
Jutro: Aniceta Rob.

Wschód słońca 4.39
Zachód słońca 18.23

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Włodkowskiego
Apteka czynna od 7 wieczór do 9-ej rano.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej.

Biblioteka we wtorki, czwartki, i soboty od 4-ej do 6-ej.

STAN WODY.

Wielka.

Kraków 14.4 — 190 pb 28 cm.
Zawichost 14.4 plus 171 nb 4 cm.

Warszawa 14.4 plus 204 ub 16 cm

Płock 13.4 plus 251 pb 5
temper wody + 7,2

Bieg.

Wyszaków 14.4 plus 189 ub 4 cm.

Narew.

Peltusk 14.4 plus 197 ub 3 cm.

Radio—koncerty.

Program na 16 kwietnia 1928 roku.

- 15.00. Komunikaty.
- 15.30—16.00. Odczyt dla maturzystów szkół średnich p. t. Polska a Turcja.
- 16.00—16.25. Liryka J. Kasprowieza.
- 16.40—17.05. Odczyt p. t. Chemia a obrona kraju.
- 17.20—17.45. Bionomia, a prowadzenie wycieczek zoologicznych.
- 17.45—18.30. Transmisja z Poznania.
- 18.30—18.55. Prog am dla dzieci.
- 19.05—19.15. Komunikat rolniczy.
- 19.15—19.35. Rozmaitości.
- 19.35—20.00. Lekcja języka francuskiego.
- 20.00—20.30. Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów.
- 20.30. Koncert wieczorny.
- 22.00—23.30. Komunikaty.

Nowa ustawa aptekarska.

Nowe opracowany projekt ustawy o aptekarstwie w Polsce, który wejdzie niebawem pod obrady Państwowej Rady Zdrowia, wprowadzić ma szereg zasadniczych zmian w dotąd obowiązujących przepisach dla składnic farmaceutycznych. Nowa ustawa wprowadza dla aptek system koncesyj osobistych, mianst dotąd dopuszczalnych koncesyj z prawem ustąpienia. Koncesje aptekarskie wydawane będą w drodze konkursu przez wojewódzkie urzędy tylko dyplomowanym farmaceutom. Jednocześnie ma być ujednoliconą organizacja aptek na terenie całego państwa, przy czym skasowany będzie typ aptek wiejskich i homeopatycznych. Monopol sprzedaży medykamentów zastrzeżony jest w zasadzie dla aptek, przy czym specjalne rozporządzenia wykonawcze ustali spis środków leczniczych mogących znajdować się także w sprzedaży składów aptecznych.

Przeciw niedozwolonym zabiegom.

Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyda specjalny okólnik do lekarzy powiatowych w sprawie zastraszającego wzrostu wypadków sztucznych poronień na wsi.

Okólnik ma nakazać przeprowadzanie dokładnej statystyki zakażeń poporodowych dla ułatwienia władzom walki ze zachorami i babkami oraz orjentacji przy pociąganiu winnych tej zbrodni do odpowiedzialności karnej.

Saletra na zasilenie słabych ozimlin.

W związku ze szkodami jakie poczyniły długotrwałe mrozy w oziminach które wobec tego wymagają powtórne nawożenia saletrą. Państwowy Bank Rolny z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa udziela rolnikom bezprocentowego kredytu w saletrze chorzowskiej 15 i pół procentowej po cenie 45 zł. za 100 kg łącznie z opakowaniem franco wagon Chorzów.

Rolnicy, pragnący korzystać z tego kredytu w saletrze chorzowskiej, winni składać do Państwowego Banku Rolnego podania, zaopatrzone stwierdzeniem swoich Urzędów Gminnych, Kołek Rolniczych, lub Starostw, że oziminy wy-

magają naprawę powtórne nawożenia. Z kredytu tego korzystać mogą zainteresowani rolnicy za pośrednictwem Spółdzielni i Kas komunalnych. Tym sposobem oziminy, które obecnie okazały się bardzo słabe, rolnicy będą mogli zasilać nawozami azotowymi na możliwie dogodnych warunkach.

Wspomnienie pośmiertne.

W tych dniach zmarł w Warszawie znany poeta-literat ś. p. Wacław Wolski Zmarły — w swoim czasie znany był w kręgach inteligencji płockiej. W Płocku spędził swoje dzieciństwo i młodość, tu skończył gimnazjum i tu również stawiał pierwsze kroki na polu literackim, debiutując w ówczesnym „Korespondencie płockim”, pozostającym pod redakcją ś. p. Rościszewskiego.

Po ukończeniu gimnazjum wstąpił na wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego. W stolicy młody poeta pozostawał w bliższym kontakcie z grupą młodych twórców, jak Lemański, Józef Jankowski i inni, którzy niebawem zdobyli uznanie w świecie literackim.

Pomimo świetnych warunków życiowych, zapewniających młodemu prawnikowi powodzenie w jego zawodzie, ś. p. Wacław Wolski nie poszedł tą drogą, oddając się przez całe życie bezinteresownemu służeniu pięknu. Swoją dorobek literacki zamknął w kilku tomach poezji i wrażeń z podróży (podróże po Włoszech, Ziemi Świętej i t. p.).

Jako twórca ś. p. Wolski zajmuje poniekąd stanowisko odrębne, do tychczas nie rozpatrzone należycie przez krytykę. Duża poprawność formy cechowała jego utwory. Cześć Jego pamięci!

Ćwiczenia rezerwistów.

W roku bieżącym — zostaną powołani na ćwiczenia wojskowe

1) Oficerowie rezerwy z wszystkich rodzajów broni urodzeni w latach od 1902 do 1892. Bliższych informacji udziela Powiatowa Komenda Uzupełnień w Płocku.

2) Podoficerowie rezerwy kategorii A z roczników 1894 i 1895 oraz wszyscy ci, którzy z jakiegokolwiek powodów w roku sessylm nie odbyli nakazanych ćwiczeń t. j. 1890 i 1891 r.

3) Szeregownicy rezerwy urodzeni w roku 1901 z piechoty, oszłógów i służby łączności oraz ci z rocznika 1902 którzy w roku sessylm ćwiczeń nie odbyli.

4) Rezerwanci na oficerów rezerwy ze wszystkich rodzajów broni, którzy w swoim czasie złożyli podania o mianowaniu podporuczkami, a mianowani nie zostali, będą powołani w roku bieżącym na 8-mio tygodniowe ćwiczenia do szkoły podchorążych w Cieszyńcu.

Początek przeszkolenia 14 maja.

Rejonowy Inspektor koni.

W sobotę ubiegłą przybył do Płocka i objął urządowanie pułkownik Długoborski, Rejonowy Inspektor Koni. Biuro Inspektoratu Koni mieści się tymczasowo w lokalu Komendy Garnizonu Płockiego. Dodajemy, że w zakresie działalności Rejonowych Inspektoratów Koni wchodzi prowadzenie ścisłej ewidencji środków transportowych, niezbędnych władzom wojskowym jak koni, wozów i t. d. przesyłem każdy koń nadający się do wymienionego celu, będzie posiadał świadectwo, które właściciel konia winien starannie przechowywać.

4 p. Strz. Kon. na rewji wojskowej

Dowiadujemy się, że na rewji wojskowej urządzonej na cześć króla Afganistkiego, który niebawem, przybędzie do Warszawy, weźmie udział dywizjon 4 p. Strz. Konnych z Płocka.

Zderzenie się statków.

W dniu 13 b. m. o godz. 21 pod Czerwiniakiem zderzyły się dwa statki na Wiśle „Herold” i „Sowiński”. „Herold” przy tem odniósł pewne uszkodzenia. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było.

Statek z przedsiębiorstwem bokiem powyżej linii zanurzenia pomyślnie przyspłynął w sobotę ub. rano do Płocka.

Ograniczenie wieku uczniów gimnazjów.

Ministerjum oświaty przesłało okólnik do opinii kuratorów, który m. innymi określa, że uczeń zapisujący się do gimnazjum musi mieć wiek przepisowy. Dla młodzieży wstępującej do klasy I-ej dziewięć i pół lat minimum, a dziesięć lat maximum.

Pierwsze przedstawienie „Wesela na Kurpiach” poza Płockiem.

Jak się dowiadujemy, w piątek bieżącego m-ca zespół Teatru Płockiego wyjeżdża do Włocławka, gdzie w sali „Polonia” wystawi sztukę ludową w 4-oh aktach pióra ks. Wł. Skierkowskiego, a układu muzycznego pana profesora Piaska. Będzie to pierwsze przedstawienie „Wesela” poza Płockiem.

Cała prasa włocławska t. j. „Słowo Kujawskie”, „Express Kujawski” i „Wydanie Włocławskie ABC” zgodnie zachęcają publiczność do odwiedzenia jaknajbliższego w tym dniu pięknej sali „Polonia” przy ul. Gęsiej.

Mylna informacja.

„Wesele na Kurpiach” doczekało się ilustracji na łamach poczytnego pisma ilustrowanego „Światowid”. W ostatnim numerze tego wydawnictwa widzimy parę narzeczonych z „Wesela” (pp. Poraską i Pluciońską). Niestety, wyjęcie pod tą ilustracją nie odpowiada zupełnie rzeczywistości, mowa w niem bowiem o Teatrze Polskim „który ze sztuką „Wesela na Kurpiach” objęła Polska”. Przyszłe projekty goszczącego u nas zespołu zostały w „Światowidzie” już zrealizowane, natomiast ani słowa niema o Płocku gdzie sztuka powstała i gdzie dotychczas jest grana.

Usunięcie ze stanowiska.

Jak się dowiadujemy, zawieszony przez Starostwo Płockie w czynnościach wójt gm. Drobin Antoni Koperski został za pewne niedokładności przez Wojewodę Warszawskiego usunięty ze stanowiska. Niezależnie od tego przeciwko Koperskiemu zostanie wytoczona sprawa sądowa.

Kradzież roweru.

Fryderykowi Gutkowskiemu skępy Niemieckiej gm. Mławsko Murawane nieznani sprawcy skradli rower wartości 150 zł.

Pobicie.

Antoni Zalewski ze Swięcio zameldował policji o pobiciu go przez Hieromina i Marijana Piątkowskich.

„A z a”.

Zwracamy uwagę naszych czytelników na ogłoszenie o zgubie psa myśliwego p. dr. J. Malewskiego „Azy”.

Za odprowadzanie jej właścicieli wyznaczył pewną nagrodę.

Psy bez kagańca.

Prawie nie ma dnia, aby policja nasza nie spisywała doniesień za puszczanie psów bez kagańców na ulice czy drogi publiczne. Ostatnio pies p. L. Kowalskiego z Borowiczek ugrył w nogę p. Helenę Matczak. Wypadki takie powodują coraz większą pilność policji odnośnie puszczania psów bez kagańców. W tych dniach spisano za to protokoły na Tomasza Zwierzchowskiego i Stefana Dązka z Mirosławia i na St. Nowakowskiego z Płocka, (Królewiecka, 3).

Zgony.

W dniu 7 b. m. zmarli w Płocku: Halina Przyborowska, w wieku lat 2, Szeroka 28; Leonard Chyrzyński, w wieku lat 58, Tumaska, 2.

W dniu 8 b. m. zmarli w Płocku: Mania Aszówna, w wieku lat 17, Bielska, 23; Fajga Ita Medaljon, w wieku lat 54, Kolejajna, 27.

W dniu 9 b. m. zmarł w Płocku: Henryk Pawłowski, dziecko 7 tygodniowe, Parowa, 20.

W dniu 10 b. m. zmarli w Płocku: bliźnięta Stanisława i Marji Plewiskich, niemowlęta, Płomska 7; Józefa Woroniecka, w wieku lat 66 w szpitalu św. Trójcy.

CZASOPISMA I KSIĄŻKI.

„Muzyka”.

Do ostatnich czasów brakowało dziejom poloneza staropolskiego perspektywa historyczna, gdyż zupełnie nieznane były pierwsze próby kompozytorskie w tej dziedzinie; dlatego też spotkały się z wielkiem zainteresowaniem na ostatnim kongresie muzykologicznym w Wiedniu wywody prof. dr. Lucjana Kamieńskiego, który w badaniach swych nakłaniał się na dwa zbiory polonezów polskich z drugiej połowy XVIII wieku. W artykule p. t. „O polonezie staropolskim”, zamieszczonym na czele ostatniego (41-go) numeru „Muzyki”, poddaje znakomity muzykolog te pierwsze wzory poloneza szczegółowej krytyce; kilka najpiękniejszych polonezów przytoczonych zostało pozatem w dodatku nutowym.

Z okazji dziesięciolecia śmierci Debussy'ego zamieściła St. Łobaczewska interesujący artykuł o stosunku mistrza do muzyki i muzyków, zaś W. Hulewicz poświęcił Debussy'emu piękny wiersz. Istocie muzyki współczesnej oraz zagadnieniom twórczości muzycznej poświęcono artykuły Z. Stojowskiego i A. Roussela. Isadora Duncan rzuca garść natchnionych uwag o istocie tańca współczesnego, a Br. Wójcikówna omawia krytycznie analizy dzieł Szopena. Redaktor czasopisma Mateusz Gliniński porusza problemy zagranicznej propagandy artystycznej i poddaje rzeczowej krytyce działalność Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych.

Do numeru oprócz dodatku nutowego i ilustracyjnego załączony został biuletyn w języku francuskim. Interesującą nowacją jest ogłoszony przez „Muzykę” plebiscyt muzyczny, mający wyjaśnić, kto w Polsce jest najwybitniejszym kompozytorem, wirtuozem, śpiewakiem i t. d.

Adres Red. i Adm. Warszawa Kapucyńska 13, tel. 406-50.

Rozmaitości.

Dobrobyt w Stanach Zjednoczonych.

Stopa żyłowa narodu amerykańskiego osiągnęła w 1925 r. wysokość nieznana w historii świata. Biuro dochodów wewnętrznych („Internal Revenue Office”) w sprawozdaniu wykazuje, że 117 milionów mieszkańców Stanów Zjednoczonych miało w tym roku 90 miliardów dochodu, o 27 miliardów, czyli o 43 proc. więcej niż w 1921 roku. Postęp ten w ciągu ostatnich 5 lat przedstawia się, jak następuje: w r. 1921 dochód ludności wynosił łącznie 62 miliardy dolarów; w 1922 roku 65 miliardów, w 1923 r. 71 miliardów, w 1924 r. 79 miliardów, w 1925 r. 86 miliardów, w 1926 roku dokładnie 89,682,000,000 dolarów. Podobny wzrost okazuje się przy obliczeniu dochodu indywidualnego. W 1921 r. przypadało przeciętnie na głowę 1,637, w 1926 r. 2,210 dolarów dochodu rocznego. Wzrost ten, jak zaznacza sprawozdanie biura, nie jest skutkiem zwykłej cen, gdyż w 1926 roku przeciętne ceny towarów były nieco niższe, niż w 1921 r.

Ostatni z brygantów kalabryjskich.

Ostatni z „klasycznych” brygantów (zbójów) kalabryjskich, Pasquale Scalzo, zmarł w tych dniach w jednej z wiosek Kalabrii, doczekawszy się z powodu wieku sędziwego, przeżył bowiem 93 lat, nazwy „Matuzala brygantów”. Przed laty sześćdziesięciu znano go pod przezwiskiem „Wilka z Sili”, wielkiego lasu kalabryjskiego, z którego ów „Wilk” na czele swej bandy dokonywał napadów i rozbojów na wielką skalę. W 1886 r. zdołano nareszcie aresztować Wilka. On i jego banda mieli wówczas na sumieniu 30 morderstw. Skazany na dożywotnie roboty ciężkie, przeżył w nich 49 lat, w końcu jednak już jako starzec, był ulaskawiony w r. 1915. Od tego czasu straszny niegdyś wilk zmienił się w baranka i wiódł w swej wiosce rodzinnej życie przykądne, zgodnie z przysłowiem włoskiem, że z wiekiem wilk traci szerść narowy zbrodniacego.

Hurtownia **Szczepan Praszkiwicz** Tytuniowa

p o l e c a

SPECJALNE WYROBY: Pursiczan, Hercegowina, specjalny fajkowy, specjalne egipskie, Tryumf

Złota Pani, cygara: Regalja, Delice, Hawańskie, Wirginja.

— PŁOCK, — ul. Kościuszki 9, — Telefon 183. —

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16.

NOWOŚCI

Początek seansów
godzina 3 5 i 7

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!!

„ZAMACH”

Wielki dramat w 14-tu aktach. W rolach głównych — ELLEN KÜRTI i BERNARD GÖTZKE.

O godz. 3 i 5 popoł. dla młodzieży obraz „ODZYSKA NIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI” bilety po 50 gr.

„SFINKS”

Początek seansów
g. 5.30, 7.30, 9.30.

„MOGIŁA NIEZNANEGO — ŻOŁNIERZA —

Monumentalny film produkcji krajowej według powieści **Andrzeja Struga**

NASIONA

warzywne, roślin pastewnych, traw, kwiatów letnich, (najlepsze lewkonie, gwoździki Chabauda, groszki Spencera), roślin doniczkowych cebulki mieczyków, tuberoz, gloxinii, begonii bulwiastych wielkokwiatowych (na odpowiedniejszą dekoracyjną rośliną na balkony od strony północnej), kłącze pięknych georginii, róże krzaczaste, pnące i sztamowe, drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, rozsada storkrotek, gwoździków pachnących, bratków i roślin zimotrwałych, opilki i mączka rogowa jako intensywny nawóz dla roślin pokojowych i gruntowych, preparaty chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych, siarczany miedzi do przyrządzania cieczy bordoskiej, skrobaczki i szczotki druciane do czyszczenia drzew, polewaczki ogrodowe, noże, sekatory i narzędzia ogrodnicze, rafja, pokarm dla ptaków — kanar i konopie.

STANISŁAW PRZEDPEŁSKI

HODOWLA I SKŁAD NASION oraz SZKOŁKI DRZEW I KRZEWÓW

— w Płocku, ul. Tumską Nr. 6. Telefonu nr. 320 i 172. —

Cennik wydaję i wysyłam na żądanie.



! STÓJ!

Nieodwlekaj
swego szczęścia!

Wstąp na chwilę do największej i najszcześliwszej w Płocku Kolekt. Polskiej Lot. Państw. Klasowej

JULJUSZA KARSKIEGO

DOMINIKANSKA 3 m. 4 pierwsze piętro. Telefon 208.

Wybierz sam sobie szczęśliwy numer losu do 17-ej Loterii

a fortuna Ci się uśmiechnie!

Możesz wygrać 700.000 zł. lub jedną z wielkiej liczby dużych i średnich wygranych których ilościowo w 17 Loterii znacznie przybyło.

Raz furtkę za łeb bierz,
Do Karskiego po los spiesz,
w którejkolwiek z pięciu klas.
Pewnie wygrasz choćby raz.

Co drugi los wygrywa. Szansa wygrania olbrzymia.

Tylko za 10 zł. grać można przez wszystkie pięć klas, a mianowicie:

Wygrywający stawkę	W klasie I-ej otrzymuje	los do klasy II-ej
I-ej	II-ej	III-ej
II-ej	III-ej	IV-ej
III-ej	IV-ej	V-ej
IV-ej		

DARMO

W ten sposób do wszystkich 5 klas 1 los kosztuje 40 zł.

DARMO tabele wygranych przeglądać można cały dzień bez przerwy od 9-ej do 19-ej. Ciągienie I-ej klasy 19 i 21 maja. Kolektura z doświadczenia radzi wcześniej nabywać losy, gdyż w 6-ej loterii mogła tylko zadowolnić wcześniejsze zamówienia bo ma ograniczoną ilość biletów. O wygranych Kolektura zawiadamia i na żądanie natychmiast wypłaca, jak również i zamiejscowych kolektorów bilety wygrane wypłaca i zamienia na inne numery.

KUP
MÓJ
LOS!

Pamiętaj że

KUPNO LOSU Z MEJ KOLEKTURY SPĘDZA GRACZOM Z CZŁOŁA CHMURY.

Kolektura czynna od godz. 9 do 11 i od 14 do 19 w. Rachunek Banku Handlowego 387. P. K. O. 61399.

U Karskiego możesz śmieć,
Wygrać zawsze złotych wiele.
Spróbuj szczęścia co to szkodzi.
Jeden złoty — tysiąc zrodzi.

KUP
MÓJ
LOS!

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE SP. AKC.

posiada stale na składzie
części zapasowe do samo-
chodów „FORD'A”

CENY KONKURENCYJNE

również przedstawicielstwo samochodów „Hotschkiss”.

Świeże Nasiona

polne, pastewne, warzywne, kwiatowe

oraz wszelkie **NAWOZY SZTUCZNE** sprzedaje z małym zyskiem

NATAN GRAUBARD

Płock, Tumską 5.

Telefon 159

Zegarek srebrny męski z de-
wizką złotą około rogatki
Bielskich zgubiono. Łaskawy
znalazca zechce zegarek od-
nieść do Administracji „Dzien-
nika Płockiego”. 317

Zgubiono książeczkę wojskową
wydaną przez P.K.U. Płock na
imię Berka Horowitz rocznik 1888
zamieszkałego w Płocku. 315

Bona do dwojga dzieci 10
i 5 letnich potrzebna od
zaraz. Referencje i świadectwa
wymagane. Zgłoszenia do Adm.
„Dz. Pl”. .

Zgubiono legitymację Powia-
towej Kasy Chorych w
Płocku nr. 1106 na imię Jana
Gajewskiego.



KAWA na święta!

Codziennie świeżo palona w dużym wyborze
gatunków własnego palenia

Również **KAWĘ ZBOŻOWĄ** codziennie

świeżą w ziarnie i mieloną poleca

A. PLISKO i A. JECHNA

sklep towarów kolonialnych

Grodzka 15 telefon 32

HURT!

DETAIL!

Gniezno



M. GUTKIND



ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienci, że zakład
został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe
i zagraniczne na sezon wiosenny i letni na gar-
niture sportowe, wizytowe i palta według ostatnich
modelli. Krój wkwintny!

„Szwajcarskie gorzkie
ziola” są naturalnym la-
godnym środkiem prze-
czyszczającym, ułatwia-
jącym funkcje organów
trawienia i działającym
przeciwko otyłości.
„Szwajcarskie gorzkie
ziola” pobudzają apetyt.
Sprzedają apteki i skła-
dy apteczne po zł. 1.50 za
pudełko Skład główny a-
pteka A. GĄSECKIEGO
w WARSZAWIE UL.
LESZNO 41. Wysyłamy
najmniej 2 pudełka po
otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z
przesyłką).



„Szwajcarskie gorzkie
ziola” (z marką „Kogut”)
są stosowane przy cho-
robach żołądka, kiszki,
obstrukcji, kamieni żół-
ciowych.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrový lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem i str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz: ciutym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolejowa 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 9 do 11. Redakcja — od godz. 11 do 1

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca: Mieczysław Karski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp z ogr odp Płock, Kolejowa 8 Tel. 168